

GREGG BRADEN

UZDRAWIANIE WIARY

ODRZUCAJĄC FAŁSZYWE PRZEKONANIA



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

UZDRAWIANIE WIARY

GREGG BRADEN



UZDRAWIANIE WIARY

Odrzucając
fałszywe przekonania



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Mariusz Warda
SKŁAD: Piotr Pisiak
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Pisiak
TŁUMACZENIE: Monika Szczęsny
KOREKTA: Barbara Popławska

Wydanie I
Białystok 2022
ISBN 978-83-8171-879-0



THE SPONTANEOUS HEALING OF BELIEF
Copyright © 2008 by Gregg Braden
Originally published in 2008 by Hay House Inc. USA

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2010.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera informacje dotyczące zdrowia. Wydawca dołożył wszelkich starań, aby były one pełne, rzetelne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy w momencie publikacji. Tym niemniej nie powinny one zastępować porady lekarza lub dietetyka, ani też być traktowane jako konsultacja medyczna lub inna. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś koniecznie skonsultować się z lekarzem, zanim samodzielnie rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia. Wydawca ani Autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek negatywne skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND




*Wraz z pierwszym oddechem zostajemy
napelnieni największą siłą we wszechświecie —
mocą zamieniania możliwości naszych umysłów
na rzeczywistość naszego świata. Aby w pełni
obudzić w sobie tę moc, musimy dokonać subtelnej zmiany
w sposobie myślenia o sobie i o życiu, zmiany przekonania.*

*Tak jak dźwięk kreuje fale rozchodzące się po wodzie,
tak samo nasza „fala przekonań” porusza się
po materii kwantowej wszechświata, aby stać się
naszym ciałem, zdrowiem, obfitością i pokojem —
lub chorobą, nieszczęściem i cierpieniem,
jakich doświadczamy w życiu. I tak jak potrafimy dostroić dźwięk,
by zmienić jego wzorce, tak samo możemy dopasować swoje
przekonania, aby zachować lub zniszczyć wszystko to, co przynosi
nam radość, w tym nasze życie.*

*W plastycznym świecie, gdzie wszystko, począwszy od atomów,
a skończywszy na komórkach, zmienia się, by dopasować się do
naszych przekonań, ogranicza nas wyłącznie
sposób myślenia o sobie w tym świecie.*

*Celem tej książki jest zwrócenie uwagi na zaakceptowanie takiej
wspaniałej mocy oraz uświadomienie, że od wielkiej miłości,
głębokiego uzdrowienia oraz najwspanialszych cudów
dzieli nas wyłącznie nasze przekonanie.*





SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Rozdział 1. Nowe spojrzenie na rzeczywistość: wszechświat jako komputer świadomości	27
Rozdział 2. Programowanie wszechświata: nauka przekonania	75
Rozdział 3. Z mózgu do umysłu: kto kieruje naszą fabryką przekonań?	131
Rozdział 4. W co wierzysz?: Wielkie Pytanie leżące u podstawy Twojego życia	159
Rozdział 5. Jeśli znasz kod, ustanawiasz zasady: obalanie paradygmatu fałszywych granic	193
Rozdział 6. Uzdrawiające przekonanie: jak stworzyć nowy kod rzeczywistości?	223
Rozdział 7. Przewodnik po wszechświecie	263
Podziękowania	291
O Autorze	294



Rozdział 1

NOWE SPOJRZENIE
NA RZECZYWISTOŚĆ:
WSZECHŚWIAT JAKO
KOMPUTER ŚWIADOMOŚCI

.....

*Historia wszechświata jest w rzeczy samej ogromnym
i nieprzerwanym rachunkiem kwantowym.
Uniwersum jest kwantowym komputerem.*

— **Seth Lloyd**, profesor MIT*
oraz twórca pierwszego komputera kwantowego

*Bardzo dawno temu Wielki Programista napisał program,
dzięki któremu zarządza wszystkimi możliwymi
wszechświatami na Swoim Wielkim Komputerze.*

— **Jürgen Schmidhuber**,
prekursor w dziedzinie sztucznej inteligencji

.....

W swoim życiu opieramy się na tym, w co wierzymy. Zastanawiając się nad prawdziwością tego zdania, natychmiast uświadamiamy sobie zdumiewającą rzecz: cokolwiek robimy w życiu, to przekonania, które poprzedzają nasze działania, są źródłem naszych radości, marzeń, celów i osiągnięć.

* MIT – Massachusetts Institute of Technology (przyp. tłum.).

Począwszy od codziennych porannych rytuałów, które wykonujemy, przygotowując się na powitanie dnia, a skończywszy na wynalazkach ułatwiających nam życie oraz technologii, która posłużyła do zniszczenia świata podczas wojen — nasze indywidualne zwyczaje, kody kulturowe, obrządki religijne i całe cywilizacje bazują na naszych przekonaniach. Te przekonania kształtują nasze życie, co więcej, dziedziny nauki, które dotychczas lekcewały siłę naszych wewnętrznych doświadczeń, teraz udowadniają, że nie tylko nasze myśli, ale również nasze *uczucia* dotyczące otaczającego nas świata są siłą, która na *ten* świat wpływa.

Kod przekonania 2: W życiu opieramy się na przekonaniach dotyczących świata, nas samych, naszych możliwości oraz ograniczeń.

W ten sposób nauka dotrzymuje kroku naszym duchowym i lokalnym tradycjom, które zawsze podpowiadały nam, że świat nie jest niczym więcej, jak tylko odzwierciedleniem tego, w co wierzymy.

Mając dostęp do takiej mocy, ukrytej w nas samych, stwierdzenie, że nasze przekonania są niezmiernie ważne w życiu, jest czymś oczywistym. Nasze przekonania *są* bowiem samym życiem! Są tam, gdzie ono się zaczyna, i tam, gdzie się rozwija. Począwszy od systemu odpornościowego i hormonów, które wpływają na równowagę ciała... a skończywszy na naszej zdolności do leczenia kości, organów i skóry — a nawet kształtowania życia — rola ludzkich przekonań wyłania się na plan pierwszy w dziedzinie biologii oraz fizyki kwantowej.



Jeśli nasze przekonania są takie wszechmocne i jeśli nasze życie bazuje na tym, w co wierzymy, to pojawia się oczywiste pytanie: *Skąd się biorą* nasze przekonania? Odpowiedź może być dla Ciebie zaskoczeniem.

Poza kilkoma wyjątkami źródłem naszych przekonań jest nauka, historia, religia, kultura oraz rodzina. Ujmując rzecz inaczej, istota naszych możliwości oraz ograniczeń może opierać się na tym, co mówią nam *inni ludzie*. To odkrycie prowadzi do kolejnego pytania, które musimy sobie postawić:

Jeśli w swoim życiu opieramy się na tym, w co wierzymy, to co się stanie, jeżeli okaże się, że te przekonania są błędne?

A jeśli naszym życiem rządzą fałszywe ograniczenia oraz błędne założenia, które formowały się w przeszłych pokoleniach, wiekach, a nawet tysiącleciach?

Uczono nas, że jesteśmy nic nieznaczącym pyłkiem we wszechświecie, który żyje zaledwie przez ułamek czasu i jest ograniczony przez „prawa” przestrzeni, budowy atomowej oraz DNA. Takie spojrzenie na ludzkie życie sugeruje, że mamy niewielki wpływ na cokolwiek, a kiedy nasze życie przemija, wszechświat nawet nie zauważa naszej nieobecności.

Mimo że te słowa brzmią dosyć okrutnie, to jednak ich ogólna idea nie różni się bardzo od tego, co wielu ludzi dzisiaj uważa za prawdę. To właśnie za sprawą tych przekonań często czujemy się mali i bezbronni w obliczu ogromnych wyzwań, jakie stawia przed nami życie.

A jeśli jesteśmy czymś więcej? Czy jest możliwe to, że jesteśmy istotami obdarzonymi ogromną mocą, ale o tym nie wiemy? Jeżeli mamy w sobie niezwykły potencjał i przyszliśmy na świat, posiadając możliwości, które nie mieszczą się w naszych najśmielszych snach, a które wyparliśmy ze swojej pamięci na skutek przekonania, że jesteśmy całkowicie pozbawieni mocy?

Jak zmieniłoby się nasze życie, gdybyśmy odkryli, że urodziliśmy się, posiadając moc cofania chorób? A jeśli moglibyśmy *decydować* o pokoju na świecie, o dostatnim życiu oraz o tym, jak długo chcemy żyć? Co by się stało, gdybyśmy odkryli, że nasza ukryta i zapomniana moc wpływa bezpośrednio na wszechświat?

Takie radykalne odkrycia zmieniłyby wszystko. Zmodyfikowałyby nasze przeświadczenia o nas samych, o wszechświecie oraz o roli człowieka w nim. To właśnie pokazują najnowsze współczesne odkrycia nauki.

Przed wiekami żyli ludzie, którzy nie zaakceptowali ograniczeń definiujących w sposób tradycyjny znaczenie życia na świecie. Nie zgadzali się z poglądem, że przychodzimy na świat poprzez akt tajemniczych narodzin, których nie można wytłumaczyć. Negowali ideę, że takie cudowne pojawienie się miałyby służyć temu, by nasze życie wypełniał ból, cierpienie i samotności aż do czasu, kiedy znikniemy z tego świata w tak samo tajemniczy sposób, w jaki się na nim zjawiliśmy. Szukając głębszej prawdy, musieli przekroczyć granice swoich uwarunkowań. Odizolowali się od przyjaciół, rodziny, społeczności i zapomnieli, *naprawdę zapomnieli* o tym wszystkim, czego wcześniej dowiedzieli się o świecie. A kiedy to uczynili, w ich życiu wydarzyło się coś niezwykle cennego i pięknego: odkryli nowy wymiar wolności, który otworzył im drzwi do nieznanych możliwości. A wszystko zaczęło się od zadawania sobie pytania, które w ich czasach brzmiało tak samo zuchwale jak i teraz: *A jeśli nasze przekonania są błędne?*

Jak dowiemy się z historii jogina, opisanej poniżej, odkrycie wolności, która uświadamia nam, kim naprawdę jesteśmy, leży w zakresie naszych możliwości. Aczkolwiek moim zdaniem wcale nie musimy wieść życia w zimnej, ciemnej jaskini, znajdującej się gdzieś na pustkowiu, żeby odkryć tę wolność. Odnoszę również wrażenie, że indywidualne wyzwolenie zaczyna się

już wtedy, kiedy podejmujemy zobowiązanie poznania prawdy o tym, kim jesteśmy we wszechświecie. W momencie podjęcia takiego zobowiązania zmienia się nie tylko nasz sposób myślenia o sobie, ale również to, jak kochamy. Te zmiany są nieuniknione, ponieważ *my* się zmieniamy w obliczu głębszego zrozumienia.

Wszystko powraca do punktu wyjścia, czyli do tego, w co wierzymy.

Mimo że brzmi to zbyt prosto, aby było prawdziwe, jestem przekonany o tym, że wszechświat funkcjonuje dokładnie w taki sposób.

Cud w kamieniu

W XI wieku naszej ery wielki tybetański jogin Milarepa postanowił wycofać się z życia w społeczności i udał się w odosobnienie, by ćwiczyć swoje ciało. Wyruszył w podróż, która trwała aż do czasu jego śmierci, w wieku 84 lat. Wcześniej Milarepa posiadał już wiele niezwykłych umiejętności charakteryzujących joginów, na przykład umiejętność wykorzystywania ciepła fizycznego do ogrzewania swojego ciała podczas surowych zim tybetańskich.

Po stracie rodziny i przyjaciół, którzy zginęli podczas najeźdu na wioskę, postanowił wykorzystać swoje mistyczne umiejętności, by zemścić się za śmierć swoich bliskich i ukarać zabójców. Zabił wielu ludzi, próbując potem odnaleźć sens w tym, co uczynił. Pewnego dnia uświadomił sobie, że swoje jogiczne i fizyczne umiejętności wykorzystał w złym celu. Dlatego postanowił udać się w odosobnienie, aby uzdrowić się poprzez osiągnięcie jeszcze większego mistrzostwa. W przeciwieństwie do dostatniego i dobrego życia, jakie wiódł wcześniej, wkrótce odkrył, że nie potrzebuje kontaktu ze światem zewnętrznym. Stał się pustelnikiem.

Po wyczerpaniu się zapasów jedzenia Milarepa odżywiał się tym, co znalazł w pobliżu swojej jaskini. Przez wiele lat pokrzywa rosnąca na jałowych ziemiach tybetańskich była jego jedynym pożywieniem. Pozbawiony wartościowego jedzenia, ubrań oraz towarzystwa ludzi, które mogłoby przerwać jego wewnętrzne skupienie, Milarepa przez wiele lat żył, nie mając prawie nic. Jedynym kontaktem ze światem byli pielgrzymi, którzy przypadkowo natykali się na jaskinię, w której schronił się Milarepa. Z relacji osób, które go spotkały, wynika, że to, co zobaczyli, stanowiło przerażający widok. Ubrania, które miał na sobie, wyruszając w podróż, podarły się już dawno na strzępy, tak że niewiele na nim zostało. A ponieważ w jego diecie brakowało podstawowych składników odżywczych, ciało Milarepy przypominało żywy szkielet. Miał długie włosy, a jego skóra z powodu nadmiernych ilości chlorofilu zyskała kolor ciemnozielony. Wyglądał jak duch! Pomimo ekstremalnego ubóstwa, w jakim żył, osiągnął swój cel jogicznego mistrzostwa. Przed śmiercią w roku 1135 naszej ery Milarepa pozostawił w świecie fizycznym dowód swojej wolności w formie cudu, który zdaniem współczesnych naukowców jest nierealny.

Podróżując z grupą pielgrzymów przez Tybet wiosną roku 1988, wybrałem drogę, która zaprowadziła nas prosto do jaskini Milarepy oraz do cudu, którego dokonał. Chciałem zobaczyć miejsce, w którym złamał prawa fizyki, aby wyzwolić nas z ograniczających przekonań.

Po dziewiętnastu dniach podróży dotarłem do miejsca pobytu wielkiego jogina i stałem dokładnie tam, gdzie stał on ponad 900 lat temu. Znajdując się zaledwie kilkanaście centymetrów od ściany jaskini, patrzyłem wprost na tajemnicę, którą pozostawił po sobie.



Pytanie: Co wszechświat przetwarza?**Odpowiedź: Siebie**

W innym wywiadzie, dotyczącym zagadnienia świadomości traktowanej jako informacji oraz tego, co to może oznaczać, Lloydowi postawiono pytanie, które nasuwa się w sposób naturalny, kiedy myślimy o wszechświecie jako komputerze: *Jeśli cały wszechświat i wszystko, co się w nim zawiera, jest naprawdę częścią jednego, ogromnego komputera kwantowego, to jaki jest tego cel? Co wszechświat przetwarza?*

Lloyd udzielił odpowiedzi, jakiej można by się spodziewać po czterech tygodniach pieszej wędrówki przez ośnieżone szczyty Himalajów, której celem jest dotarcie do wielkiego oświeconego mistrza, skrywającego się w zapomnianym klasztorze. Prosto-ta jego odpowiedzi oraz niezmierna waga jej znaczenia przypominają odpowiedzi, jakie możemy uzyskać w takim miejscu: „(Wszechświat) przetwarza siebie. Przetwarza przepływ soku pomarańczowego w chwili, kiedy go pijesz, lub pozycję każdego atomu w Twoich komórkach... Jednak najczęściej przedmiotem rozmyślań wszechświata są niewielkie wibracje oraz kolizje atomów”²⁸. W pierwszej chwili wydaje nam się, że zderzenie dwóch atomów nie powoduje w naszym życiu jakiejś wielkiej różnicy. W końcu takie kolizje zdarzają się często, prawda?... Być może tak. A być może nie.

Implikacje słów Lloyda zachęcają nas do myślenia. On sam przypomina nam o tym, że to, co określa jako „taniec materii i światła”, posiada ogromną moc tworzenia wszechświata i wszystkiego, co się w nim zawiera. W swojej książce *Computing the Universe* opisuje, jak prosty akt zderzenia się atomów może wpływać na nasze życie: „Wszystkie interakcje między cząstkami we wszechświecie są nie tylko nośnikami energii, ale również i informacji — innymi słowy, cząstki nie tylko zderzają się ze sobą,

²⁸ Tamże.

ale również przetwarzają się. W trakcie procesu przetwarzania rodzi się rzeczywistość²⁹. Przyjmując powyższy sposób myślenia o rzeczach, jesteśmy produktem energii, ruchu oraz stykających się materii — to wielki kosmiczny taniec w najprawdziwszym znaczeniu tego słowa.

Również John Wheeler w latach 80. XX wieku myślał w podobny sposób jak Lloyd, traktując wszechświat jako informację. Wyjaśniał: „Funkcja, znaczenie oraz istnienie każdej *rzeczy* — każdej cząstki, każdego pola siły, a nawet osi czasu — ma swój początek w wyborach binarnych, *bitach*. To, co nazywamy rzeczywistością, wyłania się... ze stawiania pytań tak/nie³⁰. Mówiąc inaczej, Wheeler sugerował, że „rzeczy”, które składają się na wszechświat oraz życie, „są” informacjami, niewielkimi punktami biegunowości. Wszystko sprowadza się do plusów i minusów, pierwiastka męskiego i żeńskiego, aktywności i pasywności.

Jak funkcjonuje nasz wirtualny wszechświat?

Jeśli, zgodnie z tym, co proponuje Wheeler, cząstki wszechświata przypominają bity informacji i jeśli, jak mówi Lloyd, „Wszechświat jest komputerem kwantowym”, to pytanie: *Co może oznaczać to, że wszystko oparte jest na kodzie?* teraz brzmiałoby: *Co to oznacza?* Jak później zobaczymy, dowody przemawiają za tym, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że żyjemy w pewnego rodzaju symulowanej rzeczywistości.

Zatem teraz, kiedy otworzyliśmy już drzwi prowadzące do niezmiernych możliwości, kontynuujemy tę linię myślenia i przeanalizujemy je dokładniej. Czy w tej symulowanej rzeczywistości mamy dostęp do kodów, które czynią wszystkie rzeczy

²⁹ *Programming the Universe*: okładka.

³⁰ John Wheeler podczas wykładu udzielonego w 1989 r., cytowany przez Kevina Kelly'ego, „Bóg jest maszyną”, *Wired*, wydanie 10.12 (grudzień 2002). Strona internetowa: <http://www.wired.com/wired/archive/10.12/holytech.html>.

możliwymi? Czy możemy stworzyć ulepszone wersje życia, zdrowia, pokoju na świecie i codziennej rzeczywistości, tak samo jak możemy poznać kod połączenia z Internetem lub kod programu Word? Wizja takich możliwości jest bardzo intrygująca.

Patrząc z tej perspektywy, zdarzające się cuda nie są niczym więcej jak programami, które „przekraczają” granice nauki, natomiast nieszczęśliwe wypadki oraz dziwne zbiegi okoliczności, które po prostu się „przytrafiają”, tak naprawdę wydarzają się z powodu okazjonalnych błędów programów komputerowych. Te pytania otwierają kolejne drzwi, prowadzące do tajemnic, na które jeszcze długo nie poznamy odpowiedzi:

- Kto jest głównym programistą, który uruchomił kosmiczną symulację komputerową?
- Czy idea kosmicznego architekta odnosi się do wizji Boga?
- Od jak dawna działa komputer świadomości?
- Co tak naprawdę oznacza „początek” i „koniec” czasu?
- Czy po śmierci opuszczamy symulację i dalej istniejemy w świecie poza wirtualną rzeczywistością?

Wszystkie te pytania są bardzo trafne, jednak wykraczają poza tematykę tej książki. Ale istnieje jeszcze jedno ważne pytanie. Odpowiedź na nie może rozwiązać tajemnice zawarte w pozostałych pytaniach. Brzmi ono następująco: *Jak to wszystko funkcjonuje?*

Jak już napisałem wcześniej, przez kolejne setki lat możemy badać, jak powstał wszechświat i dlaczego w tym miejscu w przestrzeni kosmicznej, i wciąż nie będziemy znać wszystkich odpowiedzi. Oczywiście warto podejmować takie badania, jednak nie przyczynią się one do rozwiązania problemów, przed którymi stoi współczesny świat. Wisi nad nami groźba globalnej wojny, w której z dużym prawdopodobieństwem może zostać wykorzystana broń atomowa. Pojawiają się nowe choroby wywołane przez wirusy, które zdają się być odporne na działanie całej armii leków.

Borykamy się z suszami i głodem, będącymi wynikiem zmian klimatycznych. W takiej sytuacji nie możemy pozwolić sobie na luksus poświęcenia kolejnych stu lat na to, by zrozumieć wszystkie sekrety wszechświata.

Teraz nadszedł czas, by wykorzystać wszystko, co wiemy o funkcjonowaniu wszechświata, po to, by zająć się problemami zagrażającymi naszemu przetrwaniu oraz przyszłości. Przede wszystkim powinniśmy zrozumieć nasz kosmiczny kod przekonania. Opanowując język kodu, możemy wykorzystać go w różnych obszarach naszego życia, na przykład do uzdrawiania i cofania chorób, do budowania udanych relacji międzyludzkich oraz do tworzenia pokoju między narodami.

Jednakże myślenie o wszechświecie jako o nieustannie działającym programie komputerowym jest dużym wyzwaniem! Ta idea jest tak ogromna i złożona, że dotarcie do samego jej początku może zająć całą wieczność. Nowe dziedziny nauki mogą dostarczyć nam cennych wskazówek. Rozwiązywanie tajemnicy możemy zacząć od wykorzystania wiedzy, którą już mamy. Dzięki temu cały proces może być o wiele prostszy, niż nam się to wydaje.

Wszechświat, który powstał z kilku dobrych wzorów

Wiedza naukowa zgromadzona w ciągu ostatnich 300 lat prowadzi do nieuchronnej konkluzji dotyczącej rzeczywistości oraz naszego codziennego życia: wszystko ostatecznie składa się z tej samej materii. Począwszy od pyłu gwiazdowego, a skończywszy na Tobie i na mnie, wszystko, co „istnieje”, bierze swój początek w rozległym zbiorze energii kwantowej (lub wszystko to, co „może być”). I bez wątpienia, jeśli tak jest, wszystko to manifestuje się w postaci przewidywalnych wzorów, które naśladują prawa natury.

Woda jest doskonałym przykładem. Kiedy dwa atomy wodoru połączą się z jednym atomem tlenu, formując molekułę H_2O , to wzór połączenia między nimi jest zawsze taki sam. Zawsze tworzy się taki sam kąt, który zawsze wynosi 104 stopnie. Wzór jest przewidywalny. Można na nim polegać — i ponieważ tak jest, woda jest zawsze wodą.

To wszystko na temat wzorów.

Zatem stawiając pytanie, jak działa wszechświat jako wielki komputer, tak naprawdę pytamy siebie, w jaki sposób jego energia tworzy wzory. I w tym właśnie miejscu zciera się granica pomiędzy naszym codziennym światem a ezoterycznymi tajemnicami opisującymi wszechświat.

Kiedy Zuse rozpatrywał ideę wszechświata jako wielkiego komputera, zastanawiał się nad tym, czy jego działanie może przypominać działanie komputera w laboratorium. Liczne podobieństwa doprowadziły go do przekonania, że obydwie te komputery nie tylko funkcjonują w analogiczny sposób, ale również podobnie przetwarzają informacje. Zaczął poszukiwać odpowiedników funkcji swojego komputera we wszechświecie.

Przyjmując, że bit jest najmniejszą jednostką informacji, jaką przetwarza komputer, jego odpowiednikiem we wszechświecie będzie atom — najmniejszy składnik materii, któremu można przypisać właściwości chemiczne. Rozpatrując to w ten sposób, wszystko, co możemy zobaczyć, poczuć oraz dotknąć we wszechświecie, jest materią złożoną z atomów, które są w stanie „aktywnym”.

Tak jak aksjomat „Jako na górze, tako na dole” opisuje, w jaki sposób orbity elektronu mogą nam pomóc w zrozumieniu orbit systemu słonecznego, tak samo analogia Zuse’a jest doskonałą metaforą, która może przyczynić się do lepszego rozumienia rzeczywistości. Jest prosta i przejrzysta. A co najważniejsze — dobrze się sprawdza.

Opublikowana w 1996 roku praca zatytułowana „A Computer Scientist’s View of Life, the Universe, and Everything”³¹, autorstwa Jürgena Schmidhubera z Dalle Molle Institute for Artificial Intelligence, nawiązywała do idei zaproponowanych przez Zuse’a.

Zgłębiając możliwość, że wszechświat jest wynikiem prastarego programu rzeczywistości, który działa od dawien dawna, Schmidhuber rozpoczął od założenia, że w jakimś momencie w naszej odległej przeszłości wielka inteligencja uruchomiła program, który stworzył „wszystkie możliwe wszechświaty”. Celowo pominąłem złożone równania matematyczne, którymi posługuje się on dla udowodnienia swoich wniosków, i ograniczyłem jego tezy do informacji niezbędnych na potrzeby tej książki.

Ponieważ jego teoria zakłada, że wszystko zaczęło się od momentu z określoną ilością informacji, sugeruje on: „Stan jakiegokolwiek z wszechświatów w danym momencie można opisać skończoną ilością bitów”. Jego drugie założenie wyjaśnia, dlaczego jest to dla nas ważne: „Jednym z wielu wszechświatów jest ten, w którym żyjemy”³². Innymi słowy, Schmidhuber postuluje, że tak samo jak jest to w przypadku każdej innej symulacji, tak również wszechświat zaczyna się od określonej ilości informacji — danej liczby atomów (bitów), które są obecne do dziś i które można zidentyfikować oraz wyjaśnić. Cóż za niezwykły i intrygujący sposób postrzegania funkcjonowania wszechświata! Jeśli rzeczywiście wszystko jest informacją, jak twierdzi Zuse, Schmidhuber i inni naukowcy, to w takim razie gdzie jest nasze miejsce w komputerowej świadomości wszechświata?

³¹ Jürgen Schmidhuber, „A computer Scientist’s View of Life, the Universe, and Eerything”, praca opublikowana w *Computer Science*, vol. 1337, *Foundation of Computer Science: Potential-Theory-Cognition*, Christian Freksa, et al., eds. (Berlin: Springer-Verlag, 1997), s. 201-208. Dostępne na stronie internetowej Dalle Molle Institute for Artificial Intelligence: <http://www.idsia.ch/~juergen/everything/node1.html>.

³² Tamże.



Gregg Braden jest autorem bestsellerów „New York Timesa”, znanym na całym świecie pionierem w łączeniu nauki, duchowości i prawdziwego życia. Pracował dla firm z listy Fortune 500 oraz sił wojskowych USA jako ekspert od analizowania kryzysów. Po dziś dzień zajmuje się rozwiązywaniem problemów otaczającego świata, łącząc nowoczesną naukę z mądrością skrywaną w odległych klasztorach i zapomnianych tekstach. Brytyjski „Watkins Journal” piąty rok z rzędu wymienia Gregga Bradena wśród „100 najważniejszych, żyjących ludzi, mających wpływ na sferę duchową ludzkości”.

Z pewnością słyszałeś o efekcie placebo – gdy pacjent zdrowieje tylko dlatego, że wierzy, iż otrzymuje lek na daną chorobę. Zatem to jego umysł kreuje zdrowie, a skoro umysł ma taką moc, to uwierz, że możesz kreować cały wszechświat.

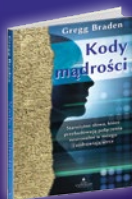
Musisz do tego wykształcić odpowiednie przekonania, które nie będą blokowały ci drogi do pełnego, niczym nieograniczonego tworzenia swego otoczenia i siebie samego.

Na stronach tej książki odkryjesz, jak wyzwolić się z ograniczającego nastawienia, które więziło cię w przeszłości oraz:

- osiągniesz stan umysłu, który uchroni cię przed chorobą lub z niej wyleczy,
- nauczysz się wykształcać trwałe, pozytywne relacje w twoim życiu,
- odkryjesz przekonania, które wniosą pokój do twojego życia, rodziny i całej społeczności.

Odkryj potęgę umysłu i kreuj rzeczywistość

Przeczytaj również:



Patroni:

